

Anna Olchówka
(Wrocław)

<https://orcid.org/0000-0001-9441-4279>

FUTBOL W CIENIU DYKTATORY



Cristóbal Villalobos Salas, Fútbol y fascismo, Altamarea, Madrid 2020, ss. 200.



Federica Seneghini, Las futbolistas que desafiaron a Mussolini, Altamarea, Madrid 2022, ss. 224.

Piłka nożna coraz bardziej zaznacza swoją obecność poza boiskiem: w dyskusjach socjologów czy ekonomistów, w filmowych i serialowych produkcjach, także na półkach księgarń. Czasy, w których futbol traktowano jak prostą, niewymagającą rozrywkę, dawno już minęły. Publikacje z zakresu piłkarskiej fizjologii czy biomechaniki to obecnie ledwie wybrane z wielu możliwych spojrzeń. Coraz częściej

przeczytać można o piłce w ujęciu kulturoznawczym, historycznym czy społecznym. Nie wstydą się pisać o niej – i o swojej prywatnej, futbolowej gorączce – literaci, politycy, naukowcy, których prace wydają zarówno oficyny kojarzone z tekstami o tematyce sportowej, jak i te o zdecydowanie odmiennym profilu. Dobrymi przykładami z rodzimego podwórka są choćby wydawnictwo Sine Qua Non i jego seria SQN Sport, dziennikarski projekt „Kopalnia” czy poświęcony Europie Wschodniej reportaż Zbigniewa Rokity „Królowie strzelców. Piłka w cieniu imperium” opublikowany przez specjalizujące się w literaturze faktu Wydawnictwo Czarne.

Jednym z najciekawszych rynków wydawniczych pod tym względem jest Hiszpania, kraj żyjący futbolem, z pięknymi sportowymi tradycjami i niezaprzeczanym wkładem w rozwój (około)piłkarskich narracji. Co ciekawe, spory wpływ na obecną sytuację miało masowe odrzucenie piłki przez hiszpańskie społeczeństwo po śmierci generała Franco w 1975 roku. Wraz z upadkiem dyktatury futbol musiał zmierzyć się z niewygodną spuścizną niemal czterech dekad politycznego uwikłania. Kryzys zażegnano razem z pierwszymi pracami podejmującymi otwarcie temat zaangażowania sportu po stronie reżimu. Przełomem były rozprawa doktorska prof. Duncana Shawa (wydana w 1987 r. jako „Fútbol y franquismo”) i książka „El fútbol durante la guerra civil y el franquismo” Carlosa Fernández Santandera z roku 1990.

Publikacje łączące piłkę i historię ukazują się regularnie i cieszą sporą popularnością, zwłaszcza gdy umieszczają wątki lokalne w szerszej perspektywie historycznej. Właśnie w ten trend wpisuje się książka Cristóbal Villalobosa Salasa „Fútbol y fascismo”. Hiszpański historyk i publicysta – m.in. współpracownik dziennika „Sur”, „ABC”, „The Objective” i „Panenka” – zebrał w jednym tomie mniej i bardziej znane epizody piłkarskie z krajów, które w XX wieku funkcjonowały jako reżimy faszystowskie bądź faszyzujące. Obok Włoch Mussoliniego i hitlerowskich Niemiec pojawia się więc frankistowska Hiszpania, salazarowska Portugalia i dyktatury latynoamerykańskie. Szeroki przekrój eseju, zarówno chronologiczny, jak i faktograficzny, pozwala zrozumieć, jak szybko dostrzeżono możliwości futbolu jako narzędzia propagandy.

Publikacja składa się, oprócz stosunkowo zwartej bibliografii i krótkiego wstępu, z trzech dużych rozdziałów. Pierwszy poświęcony jest dyktaturom włoskiej i niemieckiej. Rozpoczynając od rywalizacji klubów z Bolonii i Genoi, o której rozstrzygnięciu w 1925 roku zadecydowały prywatne sympatie prezesa włoskiej federacji piłkarskiej i krajowego Komitetu Olimpijskiego Leandra Arpinatego (s. 35-37), autor prowadzi czytelników m.in. przez próbę zamachu na Mussoliniego w 1926 roku (s. 38-40), mundiale w 1934 i 1938 roku (s. 41-46, 58-60), norweską kompromitację reprezentacji Trzeciej Rzeszy podczas Igrzysk w Berlinie w 1936 r. (s. 47-49), aż do słynnego „meczu śmierci” pomiędzy byłymi piłkarzami radzieckiej ligi i żołnierzami Luftwaffe, który odbył się w Kijowie w 1942 roku i przeszedł do legendy dzięki filmowi „Ucieczka do zwycięstwa” (s. 63-66).

Rozdział drugi przedstawia piłkę nożną w realiach niepełnych implementacji faszyzmu, czyli dyktatur Półwyspu Iberyjskiego. W przypadku Hiszpanii sporo miejsca oddano epizodom z okresu hiszpańskiej wojny domowej: mowa m.in. o losach uciekającego z Madrytu Ricardo Zamory (s. 78-81), tournée reprezentacji Kraju Basków po Związku Radzieckim (s. 85-87) czy towarzyskich meczach z reprezentacją Portugalii (s. 90-92). Z kolei czasy powojenne to np. krótki romans Atlético Madryt z lotnictwem wojskowym (s. 93-96), zawilości wokół transferów Di Stéfano i Kubali (s. 106-107), legendarne zwycięstwo hiszpańskiej reprezentacji nad „perfidnym Albionem” w 1950 roku (s. 101-103), piłkarskie kino lat 50. (s. 114-115) czy budowa tożsamości regionalnej (s. 137-139). Pomniejszych anegdot jest dużo więcej. Portugalii poświęconych jest zaledwie kilka stron, zbierających w jednym podrozdziale (s. 119-121) międzynarodowe sukcesy Benfiki, karierę Eusébia i brak praktycznego wykorzystania piłki nożnej przez reżim Salazara.

Ostatni, najkrótszy z rozdziałów, opowiada o miejscu futbolu w polityce dyktatur południowoamerykańskich. Autor rozpoczyna od opisanej przez Ryszarda Kapuścińskiego wojny futbolowej pomiędzy Hondurasem i Salwadorem w 1969 r. (s. 143-147), kilkakrotnie wraca też do trudnej historii Chile (s. 154-158, 177-179). Mowa również o wyreżyserowanym przez reżim Jorge Videli argentyńskim mundialu w 1978 roku (s. 159-164) i brazylijskim zespole Corinthians z São Paulo walczącym o wolność własnym przykładem klubowej demokracji (s. 173-176). Ponownie, to tylko wybrane spośród poruszonych w tej części wątków. Przedstawionych historii jest więcej, a opisane tło – bogatsze.

W tym miejscu warto wspomnieć o powstałym w 2016 roku wydawnictwie Altamarea, które opublikowało pracę Villalobosa Salasa w swojej serii Esey (hiszp. *Ensayo*), obok tekstów autorów takich jak m.in. Noam Chomsky, Maria Montessori czy Carlo Levi. Wszystkie książki madryckiej oficyny, skupionej głównie na dwudziestowiecznej literaturze włoskiej, łączą nieduży, nieco większy od kieszonkowego, format oraz ujednoliconą, prostą grafiką operującą czernią i wybranym, innym dla każdego tytułu, kolorem okładki. Tak skromna, ale jednocześnie świadomie zaprojektowana, szata graficzna jest ogromną zaletą: zapada w pamięć, ale pozwala skupić się na tym, co najważniejsze, czyli na treści. Dodatkowo (choć możliwe, że w tym przypadku niezamierzenie) ta edytorska surowość dość dobrze pasuje do opisywanych przez autora czasów i ustrojów politycznych: na okładce odzwierciedla je kontrast czerni i bieli.

Jedno spojrzenie na spis treści pozwala zauważyć, że książka otwiera przed czytelnikiem niezwykle bogaty świat historii piłki nożnej. Nie brakuje tu ciekawostek, ale daleko im do sensacyjnego tonu, obecnego często w publikacjach popularnonaukowych. Prawda historyczna broni się sama. Krótkie podrozdziały przypominają nieco zbiór opowiadań i zachęcają do dalszych poszukiwań, często wykraczających poza sportową perspektywę.

W kilku miejscach można jednak poczuć niedosyt. Chciałoby się dowiedzieć czegoś więcej od autora, tu i teraz. Od niedosytu dość łatwo, niestety, przejść do niezadowolenia. Niektóre z opowiedzianych historii zaskakują niedopowiedzeniami, uproszczeniami, a nawet błędami. Dobrze widać to na przykładzie opisu sytuacji portugalskiej piłki. Podrozdział zatytułowany „Fútbol, fado y la Virgen de Fátima” rozwija powtórzony w tekście znany – i błędny – koncept portugalskich „trzech F”, rzekomych filarów salazaryzmu. Idea ta powstała po upadku reżimu, w latach 80., na podstawie obserwacji portugalskiej kultury i zachowań społeczeństwa. Nie funkcjonowała w państwowym dyskursie. Co więcej, w przypadku fado i religii ich wykorzystanie jako świadomych składowych propagandy nie wyglądało tak jednoznacznie, jak mogłoby się wydawać z dzisiejszej perspektywy.

W kontekście samego futbolu taka opinia jest po prostu niezgodna z faktami historycznymi. Villalobos Salas słusznie zauważa, że Salazar nie interesował się piłką, ale nie rozwija tej myśli. Tymczasem w latach 30. i 40. futbol był traktowany przez portugalskie władze jako sport promujący niewłaściwe (czy nieobywatelskie) postawy i zachowania, wywołujący niezdrowe emocje. Kiedy w Europie piłkarze stopniowo przechodzili na zawodowstwo, w Portugalii było to zakazane (aż do lat 50.). Blokowano rozwój klubów, nie inwestowano w rozbudowę infrastruktury i ograniczano możliwości grania w piłkę młodzieży. Dopiero sukcesy Benfiki i reprezentacji na MŚ w 1966 r. – niejako wbrew logice dyktatury – zmieniły sytuację. A w zasadzie musiały ją zmienić, choć trochę. Zwycięstwa okazały się przydatne, jak pisze autor, w budowaniu perfekcyjnego wizerunku Eusébia jako skromnego i pracowitego ojca rodziny, wzoru osobowego dla Portugalczyka z każdego zakątka Imperium. To prawda, jednocześnie nie wolno zapominać o tym, że w zmieniającym się podejściu władz do piłki więcej było niezrozumienia jej jako masowego fenomenu niż trafnych decyzji, podobnych choćby do działań w sąsiedniej Hiszpanii.

Innym potraktowanym pobieżnie i z wieloma nieścisłościami tematem jest wątek polskich piłkarzy w trakcie II wojny światowej. Powołując się na artykuł Toniego Padilli z magazynu „Panenka”, Villalobos Salas wspomina np. Ernsta Wilimowskiego i jego śląskie pochodzenie, podając błędnie prawdziwe nazwisko zawodnika (Prandella zamiast Pradella, s. 61). W tym samym podrozdziale pisze też o Józefie Kałuży, który „zmarł w 1944 r. w Warszawie, na skutek choroby wywołanej pracą przymusową” (s. 62). Polski selekcjoner zmarł jednak w Krakowie, gdzie został też pochowany. Z prawdą mija się również fragment poświęcony Marianowi Spoidzie (w książce pojawia się zapis „Spojda”), który zginął jako „jeden z blisko 20 tysięcy polskich oficerów zamordowanych przez Sowieców w dołach Katynia w 1940, uciekających przed nazistami” (s. 62). Spoida był tymczasem aktywnym uczestnikiem kampanii wrześniowej, pojmanym w trakcie walk. Wymienieni zostają też m.in. Józef Korbas – jako ten, który „przeżył Auschwitz” (s. 62; spędził tam niecały rok, pod koniec 1943 został przeniesiony do Sachsenhausen, gdzie przebywał aż do

wyzwolenia obozu w kwietniu 1945 r.) czy Antoni Łyko (w książce Lykos), rozstrzelany w Auschwitz „za bycie Żydem” (s. 62). Łyko był zaangażowany w działalność konspiracyjną jako członek Związku Walki Zbrojnej. Aresztowano go na rozkaz niemieckiej policji i rozstrzelano w masowej egzekucji za „opór przeciwko władzy państwowej”.

Ogólnikowo potraktowano również wspomniany wcześniej kijowski „mecz śmierci”. Z dostępnych materiałów i relacji naocznych świadków jasno wynika, że w trakcie meczu zawodnicy nie byli zastraszani, a aresztowania zawodników Startu nie wynikały z chęci zemsty przegranych Niemców. Bezpodstawny donos polityczny na zawodników złożył radziecki trener innego zespołu, który wcześniej także przegrał ze Startem.

Villalobos Salas wskazuje na wątpliwości związane z przebiegiem spotkania, ale brakuje tutaj odwołania do wiarygodnych źródeł, co może być także zarzutem wobec całości przedstawionej bibliografii. Składa się ona w większości z ciekawych, ale nie zawsze podpartych solidną kwerendą artykułów prasowych. Dla tych, którzy znają np. hiszpańskie kino futbolowe czy dzieje portugalskiej piłki, w oczy rzuca się brak tak znanych publikacji, takich jak „Fútbol y cine” Carlosa Marañoña czy prac Ricarda Serrady, znawcy portugalskiego futbolu, eksperta od okresu salazaryzmu.

Uwagi wobec pracy Villalobosa Salasa są poważne, ale nie odbierają jej wartości jako punktu wyjścia do dalszych poszukiwań, niekoniecznie naukowych. Książka nie wyczerpuje tematu związków między futbolem i faszyzmem, bywa niedokładna, ale uświadamia, jak wiele można odkryć samemu, także w zakresie lektur poświęconych piłce politycznie zaangażowanej.

Dobłą tego ilustracją jest lektura innej książki wydanej przez Altamareę. W 2022 roku w ramach serii Sotavento, poświęconej literaturze podróżniczej i biografiom, oficyna opublikowała powieść historyczną Federiki Seneghini „Las futbolistas que desafiaron a Mussolini”. Praca dziennikarki „Corriere della Sera” opowiada o pierwszym kobiecym zespole piłkarskim we Włoszech, Gruppo Calciatrici Milanese, który, zgodnie z tytułem (w oryginale „Giovinette. Le calciatrici che sfidarono il Duce”), rzucił rękawicę samemu Duce. Skąd wyzwanie? Stąd, że aktywność fizyczna kobiet we Włoszech Mussoliniego podlegała ścisłej kontroli władzy – w trosce o zdrowie przyszłych matek, „reproduktorek narodu”. Futbol, ze względu na tempo gry i ryzyko uderzenia piłką w brzuch, uznawano za niebezpieczny dla młodych kobiet. Dziewczętom pozwalano wyłącznie na „umiarkowany” wysiłek, tj. uprawianie lekkoatletyki, gimnastykę lub grę w piłkę zgodnie z uproszczonymi zasadami (np. krótszy czas rozgrywki, lżejsza piłka).

Narracja prowadzona jest z perspektywy jednej z dziewcząt, Marty Boccalini. To postać autentyczna, tak jak jej siostry, matka, koleżanki, wymieniane z imienia i nazwiska bądź pod lekko zmienionymi personaliami. Zespół powstał na początku lat 30 jako drużyna koleżanek, nastoletnich kibicek Interu Mediolan (a w zasadzie

Ambrosiany-Inter – klub, pod presją faszystów, musiał usunąć z nazwy człon „międzynarodowy”, kojarzący się z komunizmem). Nieformalne spotkania w dziewczęcym gronie z czasem przerodziły się w profesjonalne treningi – pod okiem zaprzyjaźnionego rówieśnika – i ambicje stworzenia żeńskiego klubu z prawdziwego zdarzenia, rozgrywania oficjalnych spotkań, rywalizowania z innymi kobiecymi zespołami. Krok po kroku, walcząc ze stereotypami i społeczną niewiedzą, drużyna rozrasta się, gromadząc w swoich szeregach nie tylko pasjonatki aktywności fizycznej, ale przede wszystkim młode kobiety niegodzące się na narzucaną im odgórnie bezczynność i uległość, chcące decydować o sobie choćby w tak symbolicznym wymiarze, jakim jest forma spędzania czasu wolnego. Ich determinacja jest ogromna, nawet w obliczu narastających problemów z władzami, którym coraz mniej podoba się niezależność zawodniczek.

Powieść Seneghini opiera się w dużej mierze na badaniach Maria Gianiego poświęconych historii kobiecego sportu w czasach Mussoliniego. Wydawca razem z książką udostępnia link przekierowujący do eseju historyka o początkach kobiecej piłki we Włoszech. Autorka w krótkim wstępie wyraźnie zaznacza, że choć sfabularyzowane, opisane przez nią wydarzenia są prawdziwe i skrupulatnie zrekonstruowane w oparciu zarówno o literaturę przedmiotu, wymienioną na końcu powieści, jak i archiwalne listy, zdjęcia, informacje prasowe, pamiętniki i dokumenty. W osobnym podsumowaniu dziennikarka wskazuje również, skąd dokładnie zaczerpnęła konkretne wypowiedzi bohaterów i opisuje ich losy po rozwiązaniu klubu. Nie jest to publikacja naukowa czy nawet popularnonaukowa, zatem nie podchodzi do materiałów źródłowych z żelazną dyscypliną. Autorka starannie podkreśla jednak granice między faktami i fikcją.

Solidne przygotowanie faktograficzne włoskiej dziennikarki pozwala czerpać z książki wiedzę nie tylko na temat włoskiego futbolu. Bohaterki regularnie przeglądają gazety i dzielą się między sobą przeczytanymi informacjami, komentują wydarzenia krajowe, międzynarodowe, społeczne, sportowe. W realiach państwa faszystowskiego, które ingeruje we wszystkie dziedziny życia, ich własne, prywatne historie muszą toczyć się w cieniu Historii. Zawodniczki są świadome faktu, że we Włoszech Mussoliniego nie ma miejsca na indywidualizm, próbują jednak znaleźć przestrzeń wolną od ideologii. Wbrew temu, co obserwują, chcą, żeby była to właśnie piłka nożna. Niezwykle trafnie ukazuje to zarówno głęboki poziom uwikłania futbolu w politykę, jak i niską – bierną – pozycję społeczną, jaką dla Włosek przewidywała doktryna faszystowska.

Chociaż pod koniec opowieść traci na intensywności, a niektóre z bohaterek znikają z horyzontu niemal bez słowa (i bez fabularnego uzasadnienia), sprawne pióro autorki pewnie przeprowadza czytelnika przez historię, która cały czas pozostaje na pierwszym planie. Dokumentarność pracy Seneghini, niezaprzeczalnie podparta jej dziennikarskim doświadczeniem, pozwoliła zrekonstruować na kartach powieści wycinek historii włoskiego faszyzmu, przedstawiony tym razem z kobiecej

perspektywy. To świeże, cenne ujęcie, zwłaszcza w kontekście tak ważnego zjawiska, jakim jest oddawanie głosu grupom w przeszłości marginalizowanym. Jest to jednocześnie interesujący i dla wielu nieznanym rozdział futbolowej kroniki Półwyspu Apenińskiego. Piłkarki z Mediolanu śledziły z zapartym tchem rywalizację swoich idoli z Ambrosiany-Interu w Pucharze Mitropy, czytały doniesienia na temat przygotowań do mundialu w 1934 r., wreszcie, walczyły o prawo do sportowej rywalizacji na takich samych warunkach jak mężczyźni. Wiedza na temat pierwszego kobiecego klubu piłkarskiego dopełnia panoramy historii włoskiej piłki.

Dwa wspomniane tytuły to ledwie fragment pełnej futbolowej oferty hiszpańskiego wydawnictwa. Inne książki kreslą realia Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w 1982 r. w cieniu ETA („Cuero contra plomo. Fútbol y sangre en el verano del 82” Alberto Ojedy), przyglądają się salwadorskiemu „Maradonie z Kadyksu” („Mágico González. El genio que no quería divertirse” Marca Marsulli) czy futbolowej fascynacji Piera Paola Pasoliniego („El fútbol según Pasolini” Valeria Curci). Bogata oferta madryckiej oficyny zdecydowanie potwierdza, jak wiele perspektyw otwiera przed futbolem literatura i jak atrakcyjne na tym tle wydaje się spojrzenie historyczne, cały czas otwarte na nowe głosy. Potwierdzają to również książki Villobosa Salasa i Seneghini, poruszające się w ramach tej samej epoki i konkretnych realiów politycznych, ale według odmiennych strategii opowiadania. Hiszpański historyk w swojej wielowątkowości nie ustrzegł się błędów; liczba opowiedzianych historii nie przełożyła się na merytoryczny poziom, chociaż zdecydowanie zachęca do samodzielnych poszukiwań. Włoska dziennikarka skupiona na jednej, wydawałoby się prostej historii, dzięki uważnej pracy z materiałami źródłowymi odkrywa zapomniany dotąd fragment przeszłości i wpisuje go w szerszy kontekst historyczno-futbolowy. Jak widać więc, o futbolu można pisać na różne sposoby, a do czytelnika należy wybór interesującej go lektury oraz ocena jej wartości. Pozostaje mieć nadzieję, a są ku temu podstawy, że w niedalekiej przyszłości także i polski bibliofil-sympatyk futbolu będzie mógł dokonywać podobnych wyborów z równie bogatych co hiszpańskie list publikacji.

Bibliografia

- Curcio V. 2022, *El fútbol según Pasolini*, Madryt.
Fernández Santander C. 1990, *El fútbol durante la guerra civil y el franquismo*, Madryt.
Marañón C. 2005, *Fútbol y cine: El balompié en la grada*, Madryt.
Marsullo M. 2019, *Mágico González. El genio que no quería divertirse*, Madryt.
Ojeda A. 2022, *Cuero contra plomo. Fútbol y sangre en el verano del 82*, Madryt.
Rokita Z. 2018, *Królowie strzelców. Piłka w cieniu imperium*, Wołowiec.
Serrado R. 2012, *O Estado Novo e o futebol. Terá Salazar impedido Eusébio de sair do país?*, Lizbona.
Shaw D. 1987, *Fútbol y franquismo*, Madryt.